

## ROLA TEORII W WYJAŚNIANIU ZJAWISK SPOŁECZNYCH W DOBIE GLOBALIZACJI

Wiek dziewiętnasty był czasem, gdy w wyjaśnianiu zjawisk społecznych dominowały systemy socjologiczne, czyli teorie ogólne, najszerzego zasięgu. Wymagało to raczej budowania ogólnych sformułowań dla wyrażenia myśli socjologicznych niż tworzenia szczególnych teorii wyznaczających kierunek badań nad specyficznymi problemami społecznymi. Ówczesni twórcy prac socjologicznych mieli ambicje, aby sformułować swój własny system, niejednokrotnie przejmując niektóre systemy teorii nauk przyrodniczych (Merton, 1982, 67). Obecnie podczas istnienia procesów globalizacji można zaobserwować w naukach społecznych wielokierunkowość działań i różnorodność podejść badawczych, które sprawiają, że w badaniach przedstawiciele różnych nauk społecznych i humanistycznych starają się kierować podejściem interdyscyplinarnym. Problemy pojawiają się niejednokrotnie na poziomie interpretacji i wyjaśniania badanych zjawisk. Przyjmuje się, że celem nauki współczesnej jest gromadzenie wiedzy o świecie, umożliwienie ludziom rozumienia otaczającej rzeczywistości społecznej, a w rezultacie podejmowania działań służących poprawie istniejącego stanu rzeczy, czemu ma służyć użyteczna funkcja nauki. Realizacji tego zadania nakazuje budowanie teorii naukowych, które opisują, wyjaśniają i interpretują różne fragmenty rzeczywistości. Najogólniej mówiąc, to uczeni poprzez budowanie teorii chcą odpowiedzieć na pytanie, dlaczego pewne zjawiska czy procesy przebiegają właśnie tak, a nie inaczej oraz jakiej ulegną zmianie, gdy zmieni się lub usunie niektóre elementy całości.

M. Malewski zwraca uwagę, że każda dyscyplina naukowa, jako, część nauki instytucjonalnej, jest wpisana w makrostrukturalny ład systemu społecznego i jest z nim powiązana funkcjonalnie na wiele sposobów. Tym samym inkorporuje ona wartości, cele i dominujący typ racjonalności społecznej i wtapia je we wszystkie metodologicznie legitymizowane procedury (Malewski, 1998,165) Miarą rozwoju określonej dyscypliny naukowej jest zasób wiedzy o jej przedmiocie badania, a nasza wiedza o społeczeństwie,

mimo stale prowadzonych badań jest niekompletna, bowiem przedmiot badań podlega ciągłym zmianom.

Rozwój nauk społecznych poprzedza pewien etap, zanim, na podstawie opisu działań społecznych nastąpi wyodrębnienie przedmiotu poznania i przedmiotu badania oraz przyporządkowanie ich nowej dyscyplinie, a także przypisanie jej określonych metod i technik badawczych. Etap ten zawiera poznawanie przez badacza obszaru badań i stanu badań oraz dotychczasowych podstaw teoretycznych. Prowadzi to do możliwości konstruowania teorii wyjaśniających. W tym miejscu można postawić pytanie, czy nauki społeczne formułują i uzasadniają prawa oraz teorie? Które z teorii najlepiej wyjaśniają badane zjawiska, które przyczyniają się do rozwoju nauki?

Niektórzy uczeni, a zwłaszcza antynaturaliści uważają, że nauki społeczne nie formułują praw i teorii, ponieważ nie istnieją obiektywne prawidłowości społeczeństwa, które miałyby odzwierciedlać owe prawa i teorie. Pogląd ten łączy się z tezą o braku w tej dziedzinie choćby układów względnie izolowanych (Such, 1969, 213-215). Antynaturaliści uważają także, iż przedmiot badawczy nauk społecznych jest całkowicie odmienny niż przedmiot zainteresowania nauk przyrodniczych, ponieważ przedmiotem nauk społecznych jest człowiek oraz zbiorowości społeczne i ich wytwory. Podstawowy paradygmat wyjaśnienia naukowego zakłada, jako wzorzec nauki przyrodnicze. Na podstawie ich metod kształtujemy pojęcia i koncepcje wyjaśniania naukowego i odnosimy te metody do innych obszarów poznania. Charakterystycznym jest to, że analizując przykłady podawane przez autorów zajmujących się problematyką wyjaśnienia naukowego, nie znajdziemy tam odesłań do wyjaśniania w naukach społecznych.

J. Such uważa, że antynaturalistyczna interpretacja nauk społecznych powstaje w związku z nieuwzględnianiem bogactwa różnych interpretacji metod i wyników badań nauk przyrodniczych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nauki społeczne — jako mniej rozwinięte i w mniejszym stopniu teoretyczne — są bardziej „indukcyjne” oraz mniej „dedukcyjne” i „hipotetyczne”, a także mniej „zmatematyzowane”, niż niektóre nauki przyrodnicze. Jest to — jak widać — zgodne z tezą, która mówi, że w miarę rozwoju danej nauki metoda hipotetyczno-dedukcyjna uzyskuje w niej przewagę nad metodą indukcyjną (Such, 1969, 213-215).

Można zauważyć, że daje to, z jednej strony, większe trudności badawcze, gdyż w naukach społecznych trudno jest oddzielić „przedmiot” od „podmiotu” poznania, z drugiej

natomiast strony, oferuje dodatkowe możliwości, bowiem badacz ma do czynienia z podmiotem obdarzonym świadomością, z którym możliwe jest porozumiewanie się. Możliwe staje się dotarcie do poglądów, opinii, stanów emocjonalnych czy postaw badanego. Taki stan rzeczy niewątpliwie pozwala na stosowanie w naukach społecznych i humanistycznych odmiennych metod badawczych niż w przyrodoznawstwie.

W odpowiedzi na powyższe poglądy, należy przedstawić stanowisko naturalizmu głoszące, że nauki społeczne winny być uprawiane w taki sam sposób jak „nauki o naturze” (Naturwissenschaft), tzn. przyrodoznawstwo. Zakłada się tu jedność metodologiczną wszelkich nauk. W klasycznym naturalizmie metodologicznym buduje się teorie, modele i systemy, zawierające zwykle ewolucjonistyczne prawa czy prawidłowości, a fakty kulturowe bądź społeczne, traktuje się, jako istniejące niezależnie od podmiotu poznającego i głosi się postulat empirycznej weryfikacji twierdzeń oraz danych. Spór o racje w tym względzie toczy się od dawna, a w dobie obecnej pojawiły się nowe wątki, które wiąże się z toczoną od pewnego już czasu debatą postmodernistyczną, dotyczącą sporu naturalistów z antynaturalistami. Nie wdając się jednak w szczegółowy opis tej debaty (Comte, 1973, 123 i n.; Kuhn, 2001, 147 i n.), aktualnie można przyjąć pogląd, że opozycję naturalizm — antynaturalizm można znieść czy wręcz ją zarzucić. Będzie to zresztą zgodne z ogólną tendencją charakteryzującą neopragmatyzm, czyli zacierania różnic i przeciwieństw.

Dla pragmatysty poglądy naturalistyczne i antynaturalistyczne będą tylko dwoma językami opisu tego samego zjawiska. Co prawda zakłada się tam, że istnieją tylko zdarzenia fizyczne, jednakże byty fizyczne (natura) i mentalne (kultura) są konstrukcjami językowymi. Nie można bowiem stwierdzić, jakie byty naprawdę istnieją i jakie mają cechy (neopragmatyzm jest przecież stanowiskiem antyrepresentacjonistycznym i nominalistycznym). Pragmatyści uważają bowiem, że teorie naturalistyczne bądź antynaturalistyczne to tylko językowe sposoby radzenia sobie z rzeczywistością stawiającą nam opór w czasie różnych działań. Zatem jedno i drugie mają prawo obywatelstwa w nauce bądź poza nią; z tego powodu, że w określonych zakresach są po prostu skuteczne czy szerzej użyteczne. Analogicznie przedstawia się sprawa z metodologiczną wersją naturalizmu i antynaturalizmu. Pragmatyści uważają, że mamy prawo używać obu metodologii. Zarówno bowiem metody naturalistyczne, jak i antynaturalistyczne sprawdzają się przy wyjaśnianiu bądź rozumieniu określonych problemów. Tymczasem w świecie wirtualnej rzeczywistości opo-

zycja naturalizm — antynaturalizm traci rację bytu. Tu już się nie bada, tylko tworzy i przetwarza się wiedzę, a następnie komunikuje bądź gromadzi w bazach danych (Radomski, 2011).

Tacy socjologowie, jak J. Szmatka, M. J. Lovaglia i J. Mazur (Szmatka, Lovaglia i J. Mazur, 1983.), piszą, że „teoria jest metodą filozofów”, co wskazuje na fakt, że teorie naukowe przestają być domeną tradycyjnie rozumianej metodologii nauk. Są one raczej — co podkreśla M. Malewski, odnosząc powyższe do andragogiki- produktem rozlicznych praktyk myślowych refleksyjnego podmiotu powstających w następstwie jego styczności ze sferą doświadczenia. Oznacza to, że stawiając przed sobą zadanie rozwoju nauki powinniśmy być filozofami edukacji i nauk społecznych (Malewski, 1998, 182)

M. Malewski uważa też, że sukces w eksploracji świata zewnętrznego zależy od trafności użytych metod badawczych i stopnia konformizmu wobec ich nakazów. Stąd, co zrozumiale uwaga badaczy koncentruje się na doskonaleniu metod i technik badawczych oraz ustawicznym poszerzaniu ich repertuaru. Postęp w tym zakresie prowadzi do prawdziwego obrazu badanej rzeczywistości w postaci jednej prawdziwej teorii naukowej (Malewski, 1998, 167). Czym jest zatem teoria? S. Nowak, twierdzi, że teoria to pewne spójne systemy praw nauki zintegrowanych wedle pewnej jednolitej zasady dla wyjaśnienia i ewentualnego przewidywania zjawisk określonej kategorii (Nowak, 1985, 396-397). Ma ona na celu wyjaśnienie przyczyny lub układu przyczyn, warunków, okoliczności powstawania i określonego przebiegu danego zjawiska. Teorie tworzone są najczęściej poprzez weryfikację wcześniejszych uogólnień i teorii, bowiem na tym właśnie polega kumulatywny rozwój nauki. Należy przy tym pamiętać, że niektóre koncepcje i założenia teoriiotwórcze leżące u podstaw „teorii” prowadzą jedynie do sformułowania szeregu pojęć oznaczających zjawiska według tych koncepcji ważne. Jednakże do sformułowania samych praw już w tych „teoriach” nie dochodzi, w wyniku czego konceptualizacje takie nie mogą służyć do wyjaśniania różnych zjawisk, a co najwyżej ich opisu (Nowak, 1985, 400).

W tworzeniu teorii społecznych ważny jest poziom ich analizy, do którego one się odnoszą, a o czym decydują pojęcia występujące w twierdzeniach teorii. Jeśli pojęcia odnoszą się do ludzi i ich własności — teoria odnosi się do ludzi. Jeśli oznaczają własności grup lub instytucji -do nich odnosi się teoria, a jeśli oznaczają własności złożonych systemów wysokiego poziomu integracji, takich jak naród- to do takiego poziomu analizy odnosi się teoria.

Przegląd wielu, różnorodnych teorii pokazuje, że są one zamkniętym zbiorem wieloaspektowych działań poznawczych i określonych prawd. Stan tego zbioru wydaje się być kompletny, lecz podlegająca stałym zmianom kultura wymusza tworzenie nowych teorii wyjaśniających uwarunkowania zmieniającej się rzeczywistości społecznej oraz coraz to nowych zachowań społecznych jednostek i grup. Każdy system społeczno-kulturowy jest bowiem strukturą dynamiczną i zmienia się wraz ze zmianą swoich podstaw materialno-ekonomicznych, politycznych i organizacyjnych (Malewski, 1998, 166).

W dyskusjach o teorii w naukach społecznych spotyka się dość często błąd polegający na przekonaniu, że teorie opisujące i wyjaśniające społeczeństwo jako całość są bardziej ogólne niż teorie opisujące małe grupy ludzkie czy indywidualne zachowania. Z logicznego punktu widzenia pojęcia takie jak społeczeństwo i mała grupa społeczna po prostu wykluczają się, tym samym żadna z tych teorii nie jest bardziej ogólna od drugiej. Coś, co powinno być jasne: społeczeństwo, w dużej mierze jest wynikiem wielu interakcji człowieka, które tworzą tkankę życia społecznego. Nie suma jednostek, lecz wzajemne relacje między jednostkami tworzą opis społeczeństwa. Przegląd literatury metodologicznej pokazuje, iż teorie dalekiego zasięgu (*Long-range theories*), poza ogólną teorią systemów społecznych N. Luhmanna (Luhmann, 2007), która jest też metateorią, znajdują głównie zastosowanie w naukach przyrodniczych, natomiast do badań rzeczywistości społecznej trudno je stosować ze względu choćby na ich poziom ogólności.

Pomieszanie poziomu ogólności z poziomem analizy było przesłanką do dla zaproponowania przez R. Mertona koncepcji „teorii średniego zasięgu” (Merton, 1982, 60).

R. Merton zaproponował teorie średniego zasięgu, bowiem jego zdaniem, dają one większe szanse teoretyczne niż funkcjonalna teoria ogólna, albowiem zostały sformułowane na niższym poziomie abstrakcji, zawierając wyraźnie zdefiniowane i zoperacjonalizowane pojęcia wkomponowane w twierdzenia o zależnościach zjawisk o ograniczonym zasięgu” (Turner, 2010, 25). Teorie te są stosowane w socjologii do nadawania kierunku badaniom empirycznym, posługują się pojęciami abstrakcyjnymi, utrzymują związek ze światem empirycznym, zajmują się ograniczonymi aspektami zjawisk społecznych. Mają też ułatwić zrozumienie relacji pomiędzy teorią i praktyką. Proponując wprowadzenie takich teorii — co może budzić wątpliwości natury metodologicznej — sądził on zarazem, iż ogólne teorie społeczne to takie, które w sposób jednorodny wyjaśniają całość społecznych zachowań ludzi i funkcjonowania systemów społecznych. R. Merton zapro-

ponował, aby budować obok tak pojętych „teorii ogólnych” również „teorie średniego zasięgu” o ograniczonej stosowalności. Przykładem teorii średniego zasięgu są teorie grup odniesienia, mobilności społecznej, konfliktu ról, powstawania norm społecznych itp. Mogą to być również ogólne teorie społeczne, a dopiero w przedmiotowym określeniu dziedzin zainteresowań teorii wyróżnienie „teorii średniego zasięgu”, zdaniem J. Sucha ma sens (Such, 1969, 400). Wiele „teorii średniego zasięgu” dotyczy właśnie zjawisk i przedmiotów ze „średniego” poziomu analizy. Inne zaś przy pewnych sformułowaniach są teoriami społecznych postaw lub zachowań ludzi, a przy innych – są teoriami odpowiednich zjawisk z poziomu makrospołecznego.

Inne postulaty dotyczące konstruowania teorii proponuje Talcott Parsons, który przedstawia strukturę społeczną jako strukturę działania społecznego. Według niego struktura systemów działania opiera się na zinstytucjonalizowanych i zinternalizowanych normatywnych wzorach kultury. T. Parsons w swoich postulatach proponuje budowę teorii działania społecznego. Przyjmuje za układ odniesienia świadome czynności jednostkowe, którym działający przypisują określone znaczenie. Głównym założeniem T. Parsonsa w teorii działania społecznego było oderwanie jej od teorii behawioryzmu, czemu miało służyć stosowanie terminu „działanie” zamiast „zachowanie” (Parsons, 1972, 187 i n.).

T. Parsons opracował nowy zestaw podstawowych pojęć dostatecznie ogólnych, a jego teoria skupia się na sferze świadomościowej abstrahując od faktów obiektywnych, od faktycznych, dających się zaobserwować ludzkich zachowań oraz ich skutków. Według niego każdy system społeczny ma cztery wymogi funkcjonalne. Pierwszym z nich jest adaptacja. Kolejnym wymogiem jest osiągnięcie celów — system musi definiować i osiągać swoje podstawowe cele. Natomiast wymóg funkcjonalny, jakim jest integracja mówi o tym, że system musi regulować wzajemne zależności między swoimi częściami składowymi. Ostatnim wymogiem jest utrzymywanie wzorów działania — system ma za zadanie utrzymywać wzory kulturowe tworzące i podtrzymujące motywację jednostek do działania (Parsons, 1972, XXIX).

Teorie R. Mertona i T. Parsonsa różnią się od siebie, jednak posiadają też cechy wspólne, wzajemnie się uzupełniające i stanowiące kontynuacje wcześniejszych twierdzeń funkcjonalizmu. Główne twierdzenia w teoriach obu badaczy są odmienne jednak założenia takich zagadnień jak kontrola społeczna, anomia, posługiwanie się analizą jako narzędziem do porządkowania pojęć są do siebie zbliżone i wzajemnie się uzupełniają. Obaj

teoretycy wnieśli znaczący wkład w rozwój metodologii w zakresie konstruowania teorii dotyczących wyjaśniania zjawisk społecznych.

Obok teorii średniego zasięgu tworzonych w oparciu o badania ilościowe, zaczęto konstruować tzw. „teorię ugruntowaną”, która zaczęła powstawać w wyniku rozczarowania badaczy wynikami uzyskiwanymi z zastosowania metod ilościowych. Zaczęli oni poszukiwać nowych sposobów obserwacji i analizy rzeczywistości społecznej oraz organizacyjnej. Jedną z takich metodologii dostarczającej podstaw do systematycznego przeprowadzenia badań jakościowych (ale także i ilościowych) jest metodologia „teorii ugruntowanej” (*the grounded theory*) opracowana i opisana przez B.Glasera i A.L.Straussa.

Czym jest właściwie metodologia teorii ugruntowanej? Najprościej można powiedzieć, że metodologia ta polega na budowaniu teorii [średniego zasięgu] w oparciu o systematycznie zbierane dane empiryczne (Glaser, Holton, 2010). Teoria jest pochodną analiz danych empirycznych. Propozycje teoretyczne nie są więc budowane metodą logicznie dedukcyjną w oparciu o wcześniej przyjęte aksjomaty bądź założenia jak ma to miejsce, np. w teoriach T. Parsonsa, czy R. Mertona. Teoretyczne podstawy teorii ugruntowanej stanowi symboliczny interakcjonizm, który jest związany długą tradycją z naukami społecznymi. Jego podstawą jest przekonanie, że ludzie powinni tworzyć wyjaśnienia zjawisk oparte na interpretacji ich interakcji w kontekście społecznym (Bartlett, Payne, 1997, 167-189). Między metodologią teorii ugruntowanej a symbolicznym interakcjonizmem istnieją silne związki, które umożliwiają badaczowi działającemu w obrębie paradygmatu interpretatywnego, analityczne uchwycenie (a często „odkrycie”) pewnych relacji w empirycznej rzeczywistości. Teoria wyłania się w trakcie systematycznie prowadzonych badań terenowych, z danych empirycznych, które bezpośrednio odnoszą się do obserwowanej części rzeczywistości społecznej, a budowanie teorii jest ściśle związane z samym długotrwałym procesem badawczym. Teoria ugruntowana będąca zwykle „teorią średniego zasięgu” jest łatwa do zoperacjonalizowania, bowiem jej pojęcia wywodzą się z obserwacji i opisu ściśle wyodrębnionego dla badań obszaru empirycznego. Jest ona w wielu dziedzinach nauki podejściem do analizy (głównie) jakościowych danych w zakresie nauk społecznych. Klasyczna teoria ugruntowana jest wysoce ustrukturyzowaną, lecz niezwykle elastyczną metodologią. Procedury zbierania i analizy danych są jasno sformułowane, a ich tempo i kolejne kroki łączą równoczesność i sekwencyjność zarazem, wzajemne wynikanie, planowość oraz możliwość nieoczekiwanych odkryć, procedury te tworzą zinte-

growaną metodologiczną „całość” (Goldkuhl, 2010, 190). W metodologii teorii ugruntowanej zwraca się uwagę na poznawanie literatury przedmiotu badań. Podczas prowadzenia badań zaleca się by wchodząc na określony teren badawczy w znaczny sposób ograniczyć prekonceptualizację własnych zamierzeń badawczych: „Badacz może rozpocząć badania z podstawą złożoną z lokalnych pojęć. Oczywiście nie zna on ważności tych pojęć dla jego problemu badawczego, ponieważ problem ten dopiero musi się wyłonić. Badacz nie wie czy pojęcia te staną się w jego teorii częścią ważnych kategorii wyjaśniających czy też nie” (Bruce, 1999, 147-153). Oczywiście, prekonceptualizacja problemowa nie może być całkowicie zlikwidowana, zachęca się jednak badacza, by we wstępnej fazie badań koncentrował się przede wszystkim na szczegółowym opisie cech zebranego materiału empirycznego. Takie założenie służy temu, żeby badacz nie miał uprzedzeń na temat zjawiska badań, w przeciwnym razie istnieje ryzyko, że interpretacja danych może być nieobiektywna, jeśli jest zbyt nasycona pojęciami z literatury przedmiotu. To może okazać się wyzwaniem dla naukowców początkujących ze względu na brak doświadczenia dotyczącego zawilości związanych z gromadzeniem i analizą danych w badaniach jakościowych (Backman, Kyngäs, 1999, 147-153).

Umiejętność odkrywania wartościowych rzeczy, których się nie szukało dotyczy potencjalnych możliwości, jakie daje metodologia teorii ugruntowanej badaczom i teoretykom jej używającym. Fenomen zaskoczenia badacza w pewnym momencie badań i analiz jest najczęściej wskaźnikiem odkrywania nowych zjawisk, wymiarów, i w konsekwencji odsłonięcia się rzeczywistości społecznej w postaci kategorii, hipotez, zbiorów hipotez, i ostatecznie nowych konstruktów teoretycznych z tych hipotez zbudowanych (Konecki, 2000, 79 i n.).

Przypadkowe odkrycie w jakimś badaniu nie świadczy jednak o tym, że w metodologii teorii ugruntowanej można przyjąć żywiołową strategię badawczą — analityczną. Zastosowanie określonych procedur metodologicznych jest tutaj niezbędne, np. metody ciągłego porównywania danych, teoretycznego pobierania próbek, kodowania otwartego, kodowania koncentrycznego, teoretycznego, sporządzania map sytuacyjnych będących przygotowaniem do konstrukcji teoretycznych diagramów integracyjnych (Glaser, 1998).

Nadrzędnym celem w teorii ugruntowanej jest tworzenie indukcyjnie teorii poprzez zbieranie danych na temat zjawiska, identyfikację kluczowych elementów, a następnie ka-



tegoryzację relacji tych elementów. W metodologii teorii ugruntowanej nie chodzi o pomiar, a o ugruntowane empirycznie wskazanie na istnienie relacji pomiędzy pojęciami.

Oprócz tworzenia teorii, istnieje również konieczność ugruntowania teorii. Rozróżnia się wyraźne trzy rodzaje procesy ugruntowania:

- teoretyczne dopasowania pojęć
- wyraźne empiryczne weryfikacje
- ocena teoretycznej spójności (Goldkuhl, 2010, 195).

Twórcy metodologii teorii ugruntowanej dostarczają badaczom nowego języka, który ma porządkować i systematyzować oraz pozwolić kontrolować przebieg badań jakościowych, których celem jest generowanie jakiejś teorii.

Mimo solidnie udokumentowanej metodologii badań, teoria ugruntowana podlega kontroli, ale ze względu na jej charakter indukcyjny od czasu jej ogłoszenia trwają na jej temat debaty w literaturze. Istnieją sprzeczne perspektywy w kluczowych obszarach, takich jak rola i miejsce wiedzy merytorycznej, literatura, teoria interakcjonizmu symbolicznego i teoretyczne podstawy. Walka o kierunek drogi badawczej i niezliczone opinie na ten temat mogą stanowić wyzwanie dla początkujących naukowców starających się zrozumieć złożoność teorii ugruntowanej. Można zadać pytanie czy powinno się tworzyć teorię ugruntowaną, która być może doprowadzi do powstania nowej teorii, czy gruntować teorie już istniejące?

W naukach społecznych, od początku ich rozwoju j stosunkowo ważne były dwie teorie. Są to: teoria struktur społecznych oraz teoria rozwoju społecznego, czy też bardziej ogólnie: teorię zmian (Teoria struktury społecznej, 2011). Tworzy się także bardziej ogólne teorie rozwoju społecznego oraz teorie wyjaśniające regresje i zanikanie zbiorowości, zarówno w skali mikrostruktur, jak i makrostruktur społecznych. Zarówno teoria struktur, jak i teoria zmian dostarczają naukom społecznym szczegółowego aparatu pojęciowego, ogólnych dyrektyw badań, hipotez i schematów teoretycznych. Dostarczają też: teorii społecznego zachowania się jednostek i teorii zachowania się zbiorowości jako całości. Teoria społecznego zachowania się to dyscyplina rozwijająca się na pograniczu psychologii społecznej i socjologii.

Teorie te służą wyjaśnianiu zachowań grup społecznych i jednostek. Na ile są wykorzystywane we współczesnych badaniach? Przegląd literatury naukowej w zakresie nauk

społecznych pozwala zauważyć, iż w tworzeniu nauki widać z jednej strony naukowców, którzy chcą jak najszybciej dochodzić do formułowania praw socjologicznych, unikają realizacji procesu badawczego i poszukują wielkich syntez. Z drugiej strony widać tych, którzy zgodnie z tradycją empirycystyczną nauk społecznych próbują rekonstruować zjawiska społeczne w postaci zbioru złożonego z surowych danych, które obejmują ludzkie zachowania, co zdaniem Ch. Taylora, wyklucza takie ujęcie rzeczywistości społecznej, zgodnie z którym za jej cechę charakterystyczną uznaje się intersubiektywne i wspólne znaczenia (Taylor, 2006, 949). Pierwsza kategoria uczonych nie potrafi udowodnić prawdziwości, tego, co stworzyła, a ta druga nie potrafi wykazać znaczenia faktów, które bada. Które stanowisko jest słuszne? Czy wszystkie badania bez udziału teorii są bez znaczenia? Nie zawsze jest tak, że sformułowana teoria poprzedza badanie empiryczne, czasem kolejność bywa odwrotna i na podstawie badań powstaje nowa teoria. Wiadomo jednak, że ciągłość w rozwoju nauki można osiągnąć jedynie wtedy, kiedy badania empiryczne podporządkowane będą teorii i gdy ta teoria będzie weryfikowana empirycznie.

Obecnie w świecie globalizacji i wzrostu społeczno-kulturalnej wymiany pomiędzy krajami powstaje konieczność budowania bardziej ogólnych teorii wyjaśniających procesy podstawowe, istotne dla wszystkich dziedzin życia społecznego. Dostyc ważne są badania i budowanie teorii w zakresie adaptacji społecznej. Problem ten jest nieunikniony w obecnych czasach i obejmuje zjawiska, na jakie napotykają migranci, uchodźcy, członkowie wymiany kulturalnej, a także przez ludzi, którzy pracują za granicą.

### **Literatura:**

- Backman, Kaisa, Kyngäs, Helvi A; 1999, Challenges of the grounded theory approach to a novice researcher; w: *Nursing and Health Sciences*, Vol. 1, Issue 3, September, pp. 147-153
- Bartlett, Dean., Payne Sheila; 1997, Grounded theory — its basis, rationale and procedures; w: McKenzie G; Powell Jodeci; Usher Rome (red.), *Understanding Social Research: Perspectives on Methodology and Practice*, London: The Falmer Press
- Bruce, Catherine D; 2007, Questions arising about emergence, data collection, and its interaction with analysis in a grounded theory study; w: *International Journal of Qualitative Methods*, vol. 6, No 1, pp. 11-12
- Comte, August; 1973, *Rozprawa o duchu filozofii pozytywnej*, tłum. J. K., Barbara Skarga, Wanda Wojciechowska, Warszawa: PWN

- Glaser, Barney G; 1998, *Doing Grounded Theory: Issues and Discussions*, Charlottetown: Sociology Press
- Glaser, Barney G.; Holton, Judith; 2010, Remodelowanie teorii ugruntowanej; w: *Przegląd Socjologii Jakościowej*, t. VI, nr 2, ss. 81-102
- Goldkuhl, Göran; 2010, Adding Theoretical Grounding to Grounded Theory, Toward Multi-Grounded Theory; w: *International Journal of Qualitative Methods*, 2010, 9(2)
- Luhmann, Niklas; 2007, *Systemy społeczne. Zarys ogólnej teorii*, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”
- Konecki, Krzysztof; 2000, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa: PWN
- Kuhn Thomas S., 2001, *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. Helena Ostromęcka, Warszawa: Aletheia
- Malewski, Mieczysław; 1998, *Teorie andragogiczne*, Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego
- Merton, Robert. K.; 1982, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, przekład Morawska Ewa i Wertenstein-Żuławski Jerzy, Warszawa: PWN
- Nowak, Stefan, *Metodologia badań społecznych*, Warszawa: PWN 1985
- Parsons, Talcott; 1972, *Szkice z teorii socjologicznej*, tłum. Michał Kaczmarczyk, Warszawa: PWN
- Radomski, Andrzej; 2011, Spór naturalizmu z antynaturalizmem a perspektywa pragmatyczna we współczesnej nauce, <http://www.scribd.com/doc/31811867/>, [data pobrania: 9.06.2011 r.]
- Strauss Anselm L., Corbin, Juliet., 1997, *Grounded Theory in Practice*, Thousand Oaks: Sage.
- Konecki Krzysztof; 2000, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa: PWN.
- Clarke Adele E; 2003, *Situational Analysis: Grounded Theory Mapping After the Postmodern Turn*, *Symbolic Interaction*. 26(4), s. 553-576
- Such, Jan; 1969, *Wstęp do metodologii ogólnej nauk*, Poznań: wyd. Uniwersytetu im. A. Mickiewicza
- Szmatka, Jacek; Lovaglia, Michael J. i Mazur, Joanna; 1996., *Znaczenie metody w rozwoju teorii socjologicznej, modyfikacja koncepcji Bergera, Wagnera i Zeldichta kumulatywnego rozwoju wiedzy socjologicznej*; w: *Studia Socjologiczne*, 2 (141)
- Teoria struktury społecznej*; 2011; w: *Encyklopedii Britannica Online*, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/591101/Theory-of-Social-Structure>, [pobrano: 13-05-2011 r.]
- Taylor, Charles; 2006, *Interpretacja nauki o człowieku*; w: *Współczesne teorie socjologiczne, wyb. i oprac.*, Jasińska-Kania Aleksandra, Nijakowski Lech. M., Szacki Jerzy, M. Ziółkowski, Warszawa: Wyd. Naukowe Scholar
- Turner, Jonathan H.; 2010, *Struktura teorii socjologicznej*, tłum. Grażyna Woroniecka, Jacek Szmatka, Aleksander Manterys, Andrzej Mościskier, Kinga Wysieńska, Elżbieta Zakrzewska-Manterys, Marta Bucholc, Zbigniew Karpiński, Warszawa: PWN